

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 528

Poznań, sobota dnia 16 listopada 1935

Rok 30

## Sztandar żydowskiego naporu

W Poznaniu powstał tygodnik żydowski: „Pojzner Sztyme“ — „Głos Poznański“...

Kto ma oczy ku patrzeniu, uszy ku słyszeniu, widzi i słyszy, jak się żydostwo napływowo w Poznaniu i wielu innych miastach ziem zachodnich, szczególnie Pomorza, z dnia na dzień mnoży i roi. Nie mówimy już wcale o Śląsku, którego miasta są falą żydowską wręcz zalane.

Sztandarem żydostwa, napierającego na ziemię naszą, staje się powołany w dniu dzisiejszym do życia „bezpartyjny tygodnik, poświęcony sprawom żydowskim w województwach zachodniej Polski“: „Pojzner Sztyme“ — „Głos Poznański“.

W rzeczywistości jest to tygodnik nie „bezpartyjny“, lecz żydowsko-nacjonalistyczny.

Oświadczenie redakcji stwierdza m. in., co następuje:

„Z dawnych rodzin Żydów niemieckich zostało niewiele, przeważać natomiast zaczął element napływowy z różnych zakątków Polski. Przybyszom wypadło w niezmierznie ciężkich warunkach walczyć o powszedni kawałek chleba. Rozsianych po miastach i miasteczkach, niepewnych jutra, w nieustannej walce z silniejszym przeciwnikiem, w walce o zaufanie i elementarne prawo do bytu, trudno ich było zebrać dla szerszej pracy kulturalnej (?). Brakło pozatem tradycji i trzeba było życie kulturalne (?) budować na nowych podstawach.

„Pismo niniejsze powstaje jako wyraz stokrotnych potrzeb ludności żydowskiej zachodniej Polski. Wierzymy, że stanie się elementem, który trwale zespoli żydostwo w walce o jego prawa. Wierzymy, że stanie się ogniskiem myśli kulturalnej (?), która zasięgiem swego promieniowania ogarnie najszerze warstwę.

„Pojzner Sztyme“ („Głos Poznański“) twierdzi, że będzie na straży godności narodowej Żydów i obrony ich praw obywatelskich i gospodarczych.

Spółeczeństwo nasze rozumie, co ma oznaczać ta „praca kulturalna“ i „obrona praw“ Żydów. Celem jej jest uczynienie i z Poznańskiego i Pomorza — Judeo-Polski.

Jako redaktor i wydawca tygodnika żydowskiego figuruje E. J. Mamelok w Poznaniu, przy ulicy Wronieckiej 16, m. 4, gdzie mieści się także administracja. Odbija się „Pojzner Sztyme“ w drukarni „Rekord“ w Kaliszu.

Dwie strony ukazują się w języku polskim, cztery — w żydowskim.

W tekście polskim artykuł „Na marginesie“ informuje o powstaniu w roku 1933 w Poznaniu dwóch organizacji gospodarczych dla Żydów-rzemieślników: „Związek Rzemieślników“ i „Gemilus Chesed Kasse“. Artykuł „Gdyńia — miasto przyszłości“ opisuje wpływ Żydów do naszego miasta portowego. „Ciernista droga“ apoteozuje dążenia palestyńskie. Dział w języku polskim uzupełnia wspomnienie: „W rocznicę śmierci M. J. Berdyczewskiego“.

Reklamuje się „Biuro pośrednictwa pracy przy Związku Studentów Żydów“, związane z administracją „Pojzner

Sztyme“. Wśród żydowskich ogłoszeń żałobnych widzimy jedno w języku polskim, podpisane przez Organizację Akademików - Sjonistów - Rewizjonistów „Dror“ w Poznaniu.

O tekście żydowskim poinformujemy Czytelników później.

Więc sztandar żydostwa, napierającego na ziemię zachodnią, został w Poznaniu wywieszony.

Kiedyż świadomość niebezpieczeń-

stwa żydowskiego przeniknie całe nasze społeczeństwo, przeciwstawiając fali żydowskiej niewzruszalny wał polskiej myśli, polskiej woli i polskiego planowego działania?

Kiedyż nastaną w Polsce czasy, w których naporowi żydowskiemu przeciwstawi się państwo, zabierając się do zasadniczego załatwienia sprawy żydowskiej w myśl polskiej ideologii narodowej?

## Rada Ministrów uchwaliła projekty preliminarza budżetowego i pięciu dekretów

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera Kościalskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrzone wniesiony przez ministra skarbu projekt preliminarza budżetowego na rok 1936/37, który opracowany został w wyniku przeprowadzonych w ostatnich dniach konferencji z poszczególnymi ministrami.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego, który został całkowicie zrównoważony, Rada Ministrów przyjęła cztery nowe projekty dekretów, związanych z akcją budżetową i gospodarczą, a mianowicie: w sprawie zmiany ustawy o

podatku dochodowym; o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych; o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego; w sprawie zmiany ustaw z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu w sprawie nowelizacji przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych oraz projekt dekretu Prezydenta R. P. w sprawie wykonania art. 16 statutu Ligi Narodów.

## Po wyborach w Anglii

Partje rządowe mają niewielką przewagę głosów, lecz znaczną przewagę mandatów

Londyn. (PAT) Według dotychczasowych nieoficjalnych danych, konserwatyści uzyskali 380 mandatów, grupa Samuela 16, partia pracy łącznie z niezależną partią pracy 153 mandaty, narodowa Labour Party — 8 mandatów, grupa liberalów narodowych (Simona) 31, liberałowie niezależni (Lloyd George) 4, niezależni, niezwiązani z żadną grupą — 1 mandat. Przyrost mandatów Labour Party — 97, konserwatystów — 8. Konserwatyści stracili 80 mand., Labour Party — 4 mandaty. Z 21.603.540 głosów, konserwatyści otrzymali 10.324.632, narodowi liberałowie — 840.034, narodowa Labour Party — 353.061. Ogółem za rządem wypowiedziało się 11.582.235. Opozycja zgromadziła 10.021.305 głosów.

Genewa. (PAT) W kołach Ligi Narodów dotychczasowe wyniki wyborów angielskich uważane są za wyraz poparcia narodu angielskiego dla idei i metod genewskich.

Londyn. (PAT) Niezwykle bolesną porażkę poniósł b. premier Macdonald. Został on pokonany przez socjalistę Shinwella, b. ministra spraw wewnętrznych w rządzie Labour Party, który uzyskał 38.000 głosów wobec 18.000 głosów Macdonalda. W roku 1929 Macdonald jako labourzysta zyskał w tym okręgu przeszło 35 tys. głosów, zaś w r. 1931, już jako szef rządu narodowego, 29 tys. głosów, a jego przeciwnik socjalistyczny 23 tys. głosów. Obecnie frekwencja wyborcza wyniosła w okręgu Seaham aż 87 procent uprawnionych, co, jak widać, wywołane było chęcią zadania Macdonaldowi porażki jak najbardziej dotkliwej. Klęska Macdonalda jest tem donioślejsza, że i syn jego Mal-

colm Macdonald, minister kolonij, przepadł, pokonany przez labourystę. Jest to więc klęska rodziny Macdonaldów, która otwiera dwa wakanse w gabinecie brytyjskim. Wątpliwem się wydaje, aby, rozgoryczony porażką Macdonald, zechciał znów kandydować w ewentualnych wyborach uzupełniających, lub zasiąść w gabinecie w szacie lorda. Porażka jego oceniana jest jako kres kariery politycznej.

## Z wojny włosko-abisyńskiej

Na froncie północnym toczą się nieomal na całej rozciągłości większe i mniejsze potyczki pomiędzy oddziałami abisyńskimi, działającymi w partyzantkę i strażami przednimi wojsk włoskich.

O jednej z takich walk, która rozegrała się pod Azbi, donosi wczorajszy komunikat włoski nr. 46. Walka zakończyła się zajęciem Azbi, położonym na północny-wschód od Makalle w odległości 42 km w linii powietrznej, oraz w odległości 20 km na północ od Dessa, również w linii powietrznej. Azbi leży na wysokości — 2.630 m ponad poziomem morza.

Z walk, toczących się na północ od Makalle, wynika, że linja frontu włoskiego nie jest jeszcze wyrównana. Według wiadomości ze źródeł francuskich, bitwę pod Azbi toczyła kolumna płk. Mariotti, którą wysłano naprzód, aby stanowiła zasłonę dla korpusów generałów Santiniego i Biroliego. Ta właśnie kolumna, złożona z Askary-

## Włochy wobec zaburzeń w Egipcie

Rzym. (Tel. wł.) Wypadki w Egipcie opinia włoska śledzi z żywym zainteresowaniem. Prasa podaje szczegółowe wiadomości na pierwszych stronach, jednak bez komentarzy. W kołach politycznych zastrzegają się przeciwko rozpowszechnianym w prasie zagranicznej wiadomościom o jakiegokolwiek odpowiedzialności Włoch za krwawe starcia w Egipcie. Wskazuje się przytem na czysto wewnętrzny charakter wydarzeń, za które winą nie może być przypisywana obcym wpływom.

Rzym. (PAT) „Gazetta del Popolo“ wyraża opinię, że w związku z wypadkami w Egipcie byłoby ze strony Włoch wielką nieostrożnością zmniejszać środki przeczności. Włochy muszą uważnie śledzić przebieg wypadków, które rozgrywiają się w sąsiedztwie posiadłości włoskich.

Dziennik zwraca uwagę, że Niemcy zajęli ostatnio groźne stanowisko wobec Litwy w sprawie Kłajpedy oraz wskazuje na doniosłość wypadków na Dalekim Wschodzie. Wszystkie te wydarzenia żywo interesują Włochy, które śledzić je będą z czujnością i nie dadzą się wyłącznie zaabsorbować wojną w Afryce wschodniej.

## Wyspa Cypr dla Grecji?

Rzym. (PAT) Prasa notuje z Aten pogłoski o rokowaniach angielsko-greckich w sprawie wymiany terytorjalnej. Anglia ustąpićby miała Grecji wyspę Cypr, wzamian za co W. Brytania mogłaby w pewnych okolicznościach korzystać z portów greckich.

## Przeciwko przewadze mocarstw w Lidze Narodów

Genewa. (PAT) W tutejszych kołach Ligi komentowany jest artykuł wstępny „Journal des Nations“, w którym dziennik ten występuje ostro przeciwko konsultacji między Paryżem a Londynem w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę rzymską. Konsultacja ta, mająca na celu narzucenie innym państwom, członkom Ligi Narodów, gotowego tekstu odpowiedzi, jest — zdaniem dziennika — wielkim błędem. Nie istnieje bowiem dyrektorjat wielkich mocarstw ani w Radzie, ani w Zgromadzeniu Ligi Narodów. Pokoju nie utrzymuje ani pakt czterech, ani pakt dwóch. Może to uczynić jedynie pakt Ligi Narodów.

sów, zetknęła się z nieregularnym, ale dobrze uzbrojonym oddziałem 1000 Abisyńczyków. Zażarta walka trwała przez cały dzień. Płk. Mariotti zajął Azbi, ale nie nawiązał kontaktu z korpusami armji włoskiej i, jak donoszą źródła włoskie, aprowizacja jego kolumny odbywa się z pomocą samolotów ze spadochronami.

Rzym. (PAT) Ministerstwo prasy zaprzecza, jakoby żołnierze włoscy mieli porwać zakonnicę i kobiety w Abisynji. Podnoszą, że w Abisynji niema zakonnic — zaś klasztor żeński istnieje jedynie w postaci przytułku dla starych kobiet.

Adis Abeba. (PAT) Rząd abisyński ogłasza komunikat następujący:

Samoloty włoskie bombardują Dagahbur. Zrzucano 50 bomb, które zniszczyły lepianki tubylców i kościół katolicki. Proboszcz kościoła został zabity, co wywołuje wielkie oburzenie wśród duchowieństwa.

## ABISYNJA — KRAJ I LUDZIE

## Harar — miasto bogaczy

Coraz głośniej ostatnio o Hararze, drugim co do wielkości mieście cesarstwa Haile Selassie'ego.

Nazwę, położonego na południowo-wschodnich rubieżach Abisynji miasta, wymienia się coraz częściej w związku z rozwojem włoskiej ofensywy na froncie południowym. Prawe skrzydło armii somalijskiej generała Graziani miałyby przy dalszym rozwoju operacji wojskowych sforsować masyw górski Gara Mulata o bardzo niedostępnym ukształtowaniu, wysoki około 3 tysięcy metrów, i zdobyć Harar.

Do wykonania tego planu jest jednak bardzo daleko wobec rzeczywistości, która dowodzi, że południowy korpus włoski zajmuje się jeszcze ciągle wypieraniem partyzanckich oddziałów abisyńskich z pustyni Ogaden. Według zaś najnowszych informacji Abisyńczycy nadal jeszcze walczą z Włochami około Ual-Ual. Z regularnymi siłami abisyńskimi rasa Nassibu wojska włoskie dotąd mało walczyły. Jeśli zaś wreszcie uda się Włochom zawładnąć Ogadenem, to mają przed sobą wielki pas ziemi, prowincję Arussi; dopiero po jej zawojowaniu i pokonaniu lub wyparciu Abisyńczyków, będą mogli Włosi twierdzić, że zbliżają się do Hararu.

Prowincja tej samej nazwy znajduje się w południowej części łańcucha górskiego, rozpoczynającego się na południowym zachodzie na wschód od jeziora Abai, na pograniczu Kaffy i Sidamo, a biegnącego potem ku północnemu wschodowi aż do granicy angielskiej Somalii. Największym ośrodkiem tych gór jest Gara Mulata, który broni dostępu do Hararu od południa. Miasto ma charakter twierdzy, wyposażonej nadmiar w wały, fosy i baszty przez naturę.

Charakterem jest widok miasta, gdy podróżnik zbliża się do Hararu, którąkolwiek z tysięcy lat liczących dróg karawanowych, które niby się pajęcza zbiegają się. Przez Harar przechodzą drogi ze wszystkich stron Afryki. Temu położeniu i swej warowności zawdzięcza swe wielkie bogactwa i sławę najzamożniejszego miasta Abisynji. Patrycjat Hararu nagromadził wielkie majątki dzięki handlowi kawą, bydłem i skórą.

Ale jeszcze przed kilkunastu laty przeciągały przez miasto również karawany handlarzy niewolników, których nabywali tam kupcy arabscy, poszukujący „towaru” dla półwyspu arabskiego oraz państw w głębi Azji. Złotodajny interes urwał się z chwilą zakazania handlu niewolnikami przez obecny negusa po przystąpieniu Abisynji do Ligi Narodów.

Jakkolwiek 60-tysięczne miasto pozostało na obcości od jedynej abisyńskiej linii kolejowej, łączącej wybrzeże morskie z Adis Abebą, Harar nie stracił nic a nic na znaczeniu. Pozostawienie miasta poza linią kolejową nie było bez przyczyny: wpływał na to wzgląd strategiczny, aby miasto uchronić przed szybką inwazją od strony wybrzeża morskiego, jak również polityczny, aby miasto, aspirujące do wielkiej roli w mozołnie kleconym państwie wielkoabisyńskim, wyłączyć od łatwego od-

działywania na stosunki wewnętrzne państwa.

Harar zachowuje jednak charakter stolicy na południu państwa i punktu zbornego dla transportów karawanowych. Dzisiaj bowiem jeszcze większa część towarów z południowej części Abisynji aż do granic Kenji i Ugandy omija drogę kolejową w obrocie importowym i eksportowym. Wielbiad i muł zachowują stare uprawnienia, tem silnie zasiedziały, że transporty koleją abisyńska należą do bodaj najdroższych na całej kuli ziemskiej. Handel karawanowy kieruje się nie na Dżibuti we francuskiej Somalii, lecz na terytorium brytyjskiej Somalii, gdzie wielką rolę odgrywają dwa porty: Zeila i Berbera.

Przez trudną do ustrzeżenia granicę teraz jeszcze przesłizgują się transporty z „żywym towarem”, które potem na barkach arabskich przewoźników jadą do miejsca przeznaczenia. Przed kilku tygodniami torpedowiec angielski, patrolujący na Morzu Czerwonym, przyłapał całą flotylę bark arabskich, załadowanych czarnymi niewolnikami, którzy dzięki temu odzyskali wolność.

Miasto dotąd zachowało średnio-wieczne fortyfikacje, zbudowane przez szyickich władców i późniejszych zdobywców mahometańskich. Okala je wysoki mur z czerwonych glazów polnych. Wjeżdża się do miasta, tonącego w powodzi ogrodów o bujnej roślinności, przez jedną z pięciu bram. Czuwają w nich, jak przed wiekami, stałe stráže, które teraz mają zadanie fiskalne, gdyż każdy przyjezdny musi uiszczać pewne opłaty od wszystkiego, co ze sobą wiezie, a za siebie samego pogłównie. Gdy zapada zmierzch, stráže zamykają bramy miejskie i z tą chwilą urywa się wszelka łączność Hararu ze światem, który rozciąga się poza murami.

Poza centralną dzielnicą Hararu z rynkiem, zwanym suk, brak ulic w znaczeniu europejskim. Są jakieś przesmyki między kamiennymi domami, szerokie niekiedy na metr. W najszerszych jednak niema mowy o mijaniu

się bez zderzenia dwóch wozów najmniejszych rozmiarów. Cesarz Haile Selassie, zanim stał się negusem negusi Abisynji, rzadził jako ras Tarafi Makonen — Hararem. Ze stolicy gubernatorskiego, przy pomocy ojca, wybitnego wojownika, który z Menelikiem wojował pod Adua przeciwko Włochom, oraz kleru koptyjskiego, ras Tarafi trafił do Adis Abeby.

Królestwo Hararu jest jedną z najmłodszych dzielnic cesarstwa abisyńskiego. Zdobył ją dopiero Menelik II, po rozgromieniu emiratu egipskiego, który powstał tam w roku 1875. Egipcjanie nie długo władali miastem.

Zachowało się ciekawe wspomnienie z tych walk o Harar. W rok po zajęciu miasta przez Egipcjan wysłał Menelik przeciwko najeźdźcom z północy swoje wojska, jako król Szoa, sam nie dowodząc nimi. Abisyńczycy odstąpili jednak szybko od oblegania twierdzy, wystraszeni tem, że Egipcjanie ostrzeliwali ich nocą ogniami bengalskimi, nieznanymi ciemnym wojownikom. Niepowodzenie podnieciło Menelika, który sam ruszył z wojskiem na podbój Hararu. Emil Adullahi, naigrawając się z Menelika, posłał mu czerwony turban. Miał go — głosiło poselstwo egipskie — Menelik nałożyć w czasie walki o miasto, aby nie został przez żołnierzy egipskich zabity, lecz żywcem pojmany dla doprowadzenia przed emira jako jeniec. Menelik przyjął wyzwanie, odpowiadając emirowi przez gońców, że tak długo będzie nosił turban, aż nie zajmie miasta i ze szczytu minaretu hararskiej moszei mahometańskiej nie załatwi swej potrzeby naturalnej.

Kiedy po uporczywych walkach miasto padło i zostało zajęte przez Abisyńczyków, Menelik dotrzymał słowa, poczem nakazał podpalić meczet, a na jego zgliszczach wybudować świątynię koptyjską. Stoi ona do dnia dzisiejszego.

Z czasem Egipcjanie całkowicie zostali wyparci z tej części Afryki, rezygnując z planów zaborszych. Teraz Harar, jako stolica bogatego kraju, słynącego z bogatej hodowli bydła, budzi apetyty włoskie. Poprzez Harar chcieliby Włosi, po zawojowaniu Ogadenu na południu i Dankalji na wschodzie, stworzyć pomost między Erytreą i Somalią włoską, a więc Morza Czerwonego z Oceanem Indyjskim.

Dr. T. P.

## Oredzie króla rumuńskiego

Wygłoszone na otwarciu parlamentu

Bukareszt. (PAT.) Agencja Rador donosi: Z zachowaniem tradycyjnego ceremoniału otwarto sesję parlamentu. Do zgromadzonych razem izby deputowanych i senatu król Karol II w obecności następcy tronu Michała i rządu odczytał oredzie, zawierające program rządu. Oredzie z zadowoleniem stwierdza osiągnięcie równowagi budżetowej i postępy w walce z kryzysem. Oredzie podkreśla troskę o wzmocnienie armii i obrony narodowej.

O polityce zagranicznej w oredziu powiedziano: Położenie międzynarodowe jest poważne. Rok bieżący rozpoczął się wprawdzie pod radosnym znakiem umów rzymskich, które zbliżyły Francję i Włochy — dwa kraje, zaprzyjaźnione z Rumunją — i

wprawdzie obfitował on w postępy na drodze do bezpieczeństwa zbiorowego, jednak w tymże roku rozpoczęła się wojna, która, choć toczy się w innej części świata, ma jednak głęboki wpływ na sytuację w Europie. Rumunja, wierna Lidze Narodów, zastosowała się do wymagań paktu, znosząc trudności, wynikające ze spełnienia tego bolesnego zadania, w nadziei, że pokój sprawiedliwy będzie rychło przywrócony. Narazie potrzeba niustającej czujności dla utrzymania pokoju w Europie i aby nasze interesy narodowe nie były narażone na szwank. W tym celu bardziej, niż kiedykolwiek, należy dbać o poszanowanie traktatów pokojowych, o wierność dla naszych przymierzy i przyjaźń ze wszystkimi bez różnicy pań-

## Z CHWILI

Katowicka „Polonia” informuje w sprawie subwencji prasy „sanacyjnej” ze warszawska „Gazeta Polska” pobiera podobno miesięcznie 45 000 zł, warszawski „Kurjer Poranny” do 20 000 zł, a wileńskie „Słowo” do 30 000 zł. To samo pismo powiada, że naczelny redaktor „Gazety Polskiej”, b. min. Matuszewski pobiera 6 000 zł miesięcznie, red. Miedziński 4 000 zł, a żona jego 2 000 zł. „Polonia” twierdzi, że p. Miedziński pobiera oprócz tego 2 000 zł od jednej z „sanacyjnych” agencji prasowych.

Wprawdzie w dzisiejszej „rzeczywistej rzeczywistości” jest wiele rzeczy możliwych, ale liczy, podane przez „Polonię”, są tak niesłychane, że pragniemy odczekać w tej kwestji głosu czynników zainteresowanych.

Ze swej strony zaznaczamy, że o źródłach dochodów, podtrzymujących odnośne „sanacyjne” dzienniki prowincjonalne, wróble świergocą na dachu.

stwami, o konsolidację stosunków z sąsiadami i naszą współpracę w dziele bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów.

Oredzie kończy się wezwaniem do jedności wszystkich sił narodu rumuńskiego i porzucenia waśni wewnętrznych.

Przybycie króla i poszczególne ustepy oredzia witano owacyjnie.

## Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. (PAT.) Bilans handlu zagranicznego Rzpl. Polskiej i w. m. Gdańska, według tymczasowych danych urzędu statystycznego, przedstawiał się w październiku r. b. następująco: przywóz: 232 306 tonn wartości 79 238 tys. zł; wywóz: 1 195 343 tonn wartości 83 469 tys. zł. Dodatnie saldo bilansu handlowego wyniosło więc w październiku bieżącego roku 4 231 tys. zł. W porównaniu do września r. b. wywóz wzrósł o 6 829 tys. zł, natomiast przywóz zwiększył się o 15 423 tys. zł.

## Węgiel dla bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu zbliżającej się zimy fundusz pracy będzie rozporządzał 45 tys. tonn węgla poza innymi środkami opałowymi. Węgiel będzie rozdany bezpłatnie bezrobotnym. (w)

## Ważny okólnik

Warszawa. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, nawołujący do ścisłego przestrzegania budżetu miesięcznego i grożący wytoczeniem dyscyplinarnej w razie przekroczenia budżetu miesięcznych. (w)

## Handel z Włochami

Warszawa. (PAT.) Nr. 82 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 15 listopada ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami: spraw zagranicznych, rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu o ograniczeniach obrotu towarowego z Włochami i posiadłościami włoskimi.

## ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI

## PAŁAC W CZAJCZYCACH

(Ciąg dalszy).

16)

W samej rzeczy: gdy ją tam półzemdlą odnaleziono, mówiła coś, ale tak bezgłośnie, że wydawało się — tylko konwulsyjnie, bezcelowo porusza wargami, nic nie wypowiadając.

Kościewicz, jako świeżo przybyły, nie jeszcze nie wiedział o somnambulicznych przydarzeniach pani domu, ani też o jej skłonności do złudnych wizyj, — więc serjo zainteresował się jej wyznaniami.

— Pani badała, że pewna część pałacu jest zamurowana?

— Nie. Nie badałam: wiedziałam.

I spojrzęła na architekta zdziwiona, jakby chciała powiedzieć: „jakżeby tego mogła nie wiedzieć?”

Sworzewskiego kosztowało to

moralnie, ale rozumiał, że nie może tego nie uczynić: wrokiem dał znać gościowi, by nie stawał dalszych pytań.

Nieprzyjemnie się zrobiło Kościewiczowi.

Albertyna napała się, by po obiedzie i ona mogła ujrzeć odnalezioną kaplicę.

Zaprowadzono ją tam, pokazano jej zamurowaną rozetę, majaczącą w mroku malowidła na ścianach. Sama już, powiedziełby można: instynktownie natrafiła na kąt z owym otworem, w który przed południem zapadł się Kościewicz. Wszystko inne w kaplicy zbywała, — od pierwszej chwili szukała tego jednego miejsca. Nie tyle nawet szukała, ile ten kąt — to się wprost narzucało wrażeniom: — przywołuje ją ku sobie...

Dla rozweselenia, architekt opowiedział jej swoją przygodę z rannej inspekcji.

— Gdyby nie ratunek męża pani, mógłbym być przebiec sobą warstwę gruzu i — jak ten szalał u Wiktora Hugo przez komin, ja

przez sufit wpadłbym do pokoju pani.

Nie wiele ją obeszły zestawienia ze sceną „Ruy Blas”. Zainteresowała ją natomiast, co może być we wnętrzu tego otworu?

Kościewicz dał jej techniczne wyjaśnienia o sposobach zabudowywania międzypiętrowych przestrzeni. Narysował jej przekrój warstw: belki, trzcina, gruz, pokazał, gdzie się umieszcza „podsufitkę” etc.

Żądała szczegółowych wyjaśnień. Co było szczególne: odpadła z niej w tej chwili zwykła jej niejasność wypowiedziania się, zadawała pytania ściśle sformułowane. W czasie wykładu Kościewicza nieznacznie nieruchomiała, zastygała w spłżową figurynkę. Potem naraz ocknęła się:

— Więc tu, między posadzką kaplicy a sufitem nad moim pokojem możnaby schować człowieka?

— Ależ Tine: weźże pod uwagę, że taka międzypiętrowa przestrzeń zajmuje plus-minus 40 centymetrów.

— Proszę pana — odpowiedział Sworzewskiemu architekt — szanowna małżonka pańska intuicyjnie dociera do pewnych specyficznych właściwości dawnego budownictwa.

— Mianowicie?

— Choćby tu, w tym pałacu — czy nie zauważył pan, że na partezie mniejsze pokoje są też niższe niż wielka sala centralna?

— Nie wydało mi się.

— Bo architektowi, który pałac stawiał, szło o to, by nie wydały się niższe. Ale wystarczy zmierzyć wysokość ścian, a przekonamy się pan. W mniejszych komnatkach jak np. w sypialniach państwa nie można było ciągnąć ścian w górę tak wysoko, jak w rozłożystej sali balowej, gdzie ta wysokość ginie oku. Przy tak wysokich ścianach sypialnia państwa wyglądałaby jak obszerny komin: wyższa niż szersza i wyższa niż dłuższa. Dla osiągnięcia proporcji odpowiednio obniżano w niej strop, czyli —

— Zwiększano tę międzypiętrową przestrzeń?

## Wielki film ekspedycyjno - naukowy Katastrofa Czeluski

ukazuje się na specjalnych seansach o godzinie 11 wieczór, dziś w sobotę i jutro w niedzielę na ekranie kina Apollo. Jest to najciekawszy film świata, produkcji sowieckiej, przedstawiający życie i pracę badaczy naukowych w strefach arktycznych, gdzie w nierównej walce z potężnym żywiołem, przechodzą prawdziwe piekło grozy i udręki, uchodząc prawie cudem od niechybnej białej śmierci. Dzielnemu kierownikowi wyprawy prof. Szmid-towi udaje się w końcu po prawie ludzkich wysiłkach uratować część ekspedycji, wracając szczęśliwie do kraju. Emocjonujące perypetje przeżyć pośród zwalów gór lodowych i czyhającym niebezpieczeństwem sprawia na widzu ogromne wrażenie.

A zatem wszyscy dziś i jutro, o godz. 11 wieczór do kina APOLLO, bowiem całkowity zbiór z tych seansów przeznaczony na budowę DOMU ŻOŁNIERZA W POZNANIU. Ceny miejsc już od 75 groszy począwszy.

p 2659

**Listopad**  
**16**  
**SOBOTA**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Sobota: Edmunda b.  
Niedziela: Salomej p

**Kalendarz słowiański**  
Sobota: Radomira  
Niedziela: Zbysławy  
Słońca: wschód 7.14  
zachód 16.00  
Długość dnia 8 g. 46 min  
Księżyc: wschód 21.40  
zachód 12.18

Faza: 6 dzień po pełni.

**TEATRY:**  
Teatr Wielki: Dziś — „Róża Stambułu”.  
Teatr Polski: Dziś — „Domino” („Franciszek z ogłoszenia”).  
Teatr Nowy: Dziś — „Powrót mamy”.

## Komunikat meteorologiczny

W dniu 15 bm. utrzymywała się w Polsce pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Miejscami, głównie na Pomorzu i wybrzeżu, występowała mgła. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 stopni w Kaliszu, 9 w Łodzi, 8 w Poznaniu, Zbąszyniu i Katowicach, 7 w Warszawie, Kielcach, Toruniu i na Hałi Gasienicowej, 5 w Wilnie, Lwowie, Pińsku, Zakopanem, Dęblinie i Tarnobrzegu, a 2 w Krakowie i Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm.: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku — dość pogodnie lub pogodnie. Nocą przymrozki, silniejsze w dzielnicach wschodnich. W ciągu dnia temperatura do 10 stopni. Umiarkowane wiatry południowe.

## Uwięzieni narodowcy

Nakło. W więzieniu przy sądzie grodzkim w Wyrzysku przebywają następujący narodowcy z Wysokiej:  
Jan Szulc, prezes S. N., od 7. 9. 35.  
Paweł Borucki, prezes Sokoła, członek S. N., od 7. 9. 35.  
Jan Bon, członek S. N., od 17. 9. 35.  
Nepomucen Mąka, członek S. N., od 17. 9. 35.  
Stępnik, członek S. N., od 17. 9. 35.  
Wawrzyniec Kłysz, członek S. N., od 17. 9. 35.  
Alfons Zych, członek S. N., od 17. 9. 35.  
Członek zarządu S. N. w Wyrzysku p. Brukwici przebywa w więzieniu od 3 tygodni.  
Karol Szyperski, student medycyny z Wysokiej, osadzony został w Berezie Kartuskiej 11 września rb.

## Donosicielstwo

Zbąszyn. — W tych dniach doniesiono policji dworcowej, że w lokalu restauracyjnym p. Trojanowskiej przy ul. 17 Stycznia kilku członków Str. Narodowego, Wydziału Młodych, miało śpiewać w obelżywy sposób „Pierwszą Brygadę”, a mianowicie „My pierwsza brygada, co Polskę okrada” itd. Wobec powyższego doniesienia, policja dworcowa zawiadła pp. Króla, Ignacego Rzepę oraz kierownika Wydziału Młodych Edmunda Hermanowicza do przesłuchania policyjnego. Jak się okazało, p. Hermanowicz wogóle w tym czasie w lokalu p. Trojanowskiej nie było.

Należy nadmienić, że donosicielstwo na terenie miasta Zbąszynia jest istną plagą. (zb)

## Niezwykłe uczenie niepodległości!

Ostrów. — Kierownik szkoły w Dębniczy w czasie akademii w dniu 11 bm. zamiast referatu o niepodległości wygłosił demagogiczne przemówienie, skierowane przeciwko Obozowi Narodowemu.

O podobnym „uczeniu” rocznicy niepodległości dotychczas jeszcze nie słyszeliśmy! (rp)

## Zajścia antyżydowskie

Środowy żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„W dniu wczorajszym grupa studentów-Żydów, wychodząca z gmachu prosektorjum, została nagle zaatakowana przez bojówkę „zpod wiadomego znaku”, składającą się, pomiędzy innymi, ze studentów 2-go i 3-go roku medycyny.

„W wyniku tych zajść są dwaj ranni, którzy zostali opatrzeni w ambulatorjum szpitala Dz. Jezus.”

W tym samym numerze żydowski „Nasz Przegląd” pisze:

„Wczoraj znów miały miejsce wy-

djum prof. Jarra i rozpoczęcie wykładu zapobiegło dalszym zajściom.”

Pod tytułem „Zajścia antyżydowskie w Poznaniu” żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„Korespondent Żyd. Agencji Telegr. otrzymał z różnych miejscowości w Poznaniu doniesienia o wykroczeniach antyżydowskich, będących skutkiem agitacji antyżydowskiej elementów endeckich. W miasteczku Oborniki niewykryci sprawcy wybili szyby w sklepach Żydów. Napastnicy wzywali przytem Żydów do opuszczenia miasta.

W Lesznie i Wronkach rozlepiono wielkie plakaty, nawołujące do bojko-

## Z powodu nagłej niedyspozycji p. Stani Zawadzkiej

zamiast „Aidy” odbędzie się

## DZIS W SOBOTE

przedstawienie świeżo wystawionej operetki L. Falla

## „RÓŻA STAMBUŁU”

w premierowej obsadzie, pięknej inscenizacji Zygmunta Szpingiera oraz efektownym baletem układu M. Statkiewicza.

p 2657

bryki antyżydowskie na I-ym roku prawa uniwersytetu w sali muzeum przemysłu i rolnictwa.

„Po wykładzie doc. Kozubskiego stanął na podium student „zpod wiadomego znaku” i krzyknął:

— Przypominam, że Żydzi zajęli ostatnie miejsca po lewej stronie i uczynili to natychmiast!”

„Po tem „wezwanie”, nastąpiło uspokojenie, ponieważ rozpoczął w tej chwili wykład prof. Rafacz.

„Po trzeciej godzinie wykładu na podium stanął socjalista, który zaprotestował przeciwko wybrakom antysemitycznym. Endecy podnieśli tumult.

„W tej chwili ukazał się na po-

tu Żydów. W Rawiczu do mieszkań żydowskich wdarły się nieujęte osobniki z okrzykami: „Bolszewicy, wyście się do Rosji!” W Czarnkowie, gdzie dotychczas nie odczuwało się żadnych nastrojów antysemitycznych, wchryzyciele wdarli się do mieszkań żydowskich i zdemolowali je. Kilku Żydów, wśród nich miejscowych mieszkańców Mosesa i Natutiusa, pobito.”

Poza tem, jak donosi ten sam żydowski dziennik: „W miejscowości Wodzisław na Górnym Śląsku wyluzowano szyby wystawowe w sklepach należących do Abrahama Halperna, Mosze Lewkowicza i Majera Perelmutra. Straty wynoszą 1600 zł. Zatrzymano niejakiego Teodora Szy-szkę.”

## Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś, w sobotę, 16 listopada najwspanialsza Premiera sezonu

Największe arcydzieło wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer”  
realizacji Clarence Brown



# ANNA KARENINA

porywający obraz życiowy według nieśmiertelnej powieści Lwa Tolstoja

**GRETA GARBO** W rolach głównych: **FREDRIC MARCH**

Arcydzieło nagrodzone I. nagrodą „Coppa Mussolini” na tegorocznym Wielkim Festiwalu Filmowym w Wenecji. nr 17217

Film, który pozostawia niezapomniane wrażenie na całe życie!

## Ciekawa rozprawa

Gniezno. — W sobotę, dnia 16 b. m., sąd grodzki w Gnieźnie rozpatrywać będzie sprawę przeciwko Bogdanowi Maciejewskiemu, aplikantowi adwokackiemu z Gniezna, oskarżonemu o kolportaż ulotek wyborczych p. t. „Polacy”.

Jak wiadomo, ulotkę tą cenzura przepuściła. (br)

## Rewizja

W piątek w godzinach południowych w nowym domu akademickim przy Wałach Leszczyńskiego policja przeprowadziła z polecenia prokuratora rewizję pokoi, zamieszkałych przez studentów narodowców. Poszukiwano podobno nielegalnej odezwy, skierowanej przeciwko rektorowi Run-gemu.

## STRONNICTWO NARODOWE

Koło Łazarsko-Jeżyckie

Roczne walne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, 17 listopada o godzinie 4-tej po południu w sali p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiej nr. 18. Obecność wszystkich członków konieczna. ZARZĄD.

## Prowokacja

Gniezno. (Tel. wł.) W związku z czwartkową wielką manifestacją obozu narodowego, gdzie gród Lecha w przyniatającej liczbie opowiedział się za obozem narodowym, nieznanemu indywiduum — jak już pokrótce donosiliśmy — kolportowały masowo ulotkę o prowokacyjnej treści.

W związku z tem od wczesnego rana policja gnieźnieńska jest w ruchu i przeprowadza liczne rewizje domowe u młodych Str. Nar., doprowadza ich do policji, następują przesłuchy i zwolnienia. Wynik rewizyj jest negatywny.

Stwierdzić należy, iż obóz narodowy z ulotką wspomnianą nie ma nic wspólnego. (br)

## Zjazd rolników w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Centralne Towarzystwo Organizacji Kółek Rolniczych zwołało walne zebranie delegatów na dzień 15 grudnia b. r. do Warszawy. Mają w niem wziąć udział także członkowie kółek rolniczych. Zjazd miałby więc charakter manifestacyjny wobec zatargu, o którym donosiliśmy już, a który powstał ostatnio pomiędzy ta organizacją, a przymusowym związkiem izb i organizacji rolniczych. (w)

## NASI MILUSIŃSCY!

Naokoło świata bez pieniędzy (jutro w niedzielę po południu w kinie Metropolis).

Kto marzy o dalekich podróżach. może urzeczywistnić swoje marzenia bardzo tanim kosztem, bo już za cenę biletu do kina. Znakomity aktor Douglas Fairbanks, jest nie tylko świetnym sportowcem i myśliwym, ale również jednym z najbardziej znanych podróżników obecnej doby.

„Wielki Doug” wspólnie z świetnym reżyserem Viktorem Flemingiem zrealizowali nadzwyczaj interesujący film podróżniczy, który ukaże się jutro, w niedzielę w kinie Metropolis, o godz. 3,00 po poł. p. t. „W 80 minut naokoło świata”. Jest to imponujący przegląd najciekawszych krajów egzotycznych: Ameryki, Japonii, Chin i Indji. Niezwykle przygody, emocja, i tempo, łączą się w tym filmie z humorem i dowcipem, jakim odznacza się ulubieniec publiczności, Douglas Fairbanks.

A zatem wszyscy w „podróż naokoło świata” jutro do kina Metropolis, za cenę biletu już od 25 groszy.

p 2658

## Kombatanci z Francji

Wczoraj o godz. 13 z minutami pociągiem „Lux” przejeżdżała przez Poznań delegacja kombatantów francuskich w składzie pięciu osób (pp. Desbons, Héraud, Boulard, Lebecq i Boissière), udając się do Warszawy.

Na powitanie gości francuskich przybyli na dworzec delegacje związków. Przybyła również orkiestra 7 d. a. k. Poza tem byli obecni konsul francuski p. Jacques Dutard, przedstawiciele kolonji francuskiej i liczna publiczność.

W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra odegrała marsyljanekę. Do członków delegacji francuskiej, która wyszła z wagonu, zwrócił się z przemówieniem powitalnym w imieniu kombatantów wielkopolskich p. Głowacki, podkreślając węzły braterstwa broni, łączące kombatantów polskich i francuskich.

Odpowiedział krótko p. Desbons, który dziękował za serdeczne przyjęcie, z jakim kombatanci francuscy spotykają się w Polsce i podniósł trwałość przyjaźni polsko - francuskiej.

## „Powrót mamy”

komedja p. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej w Teatrze Nowym

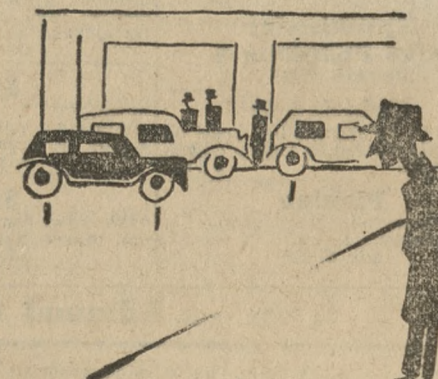
Autorka „Egipskiej pszenicy” i znanych naszej teatralnej publiczności „Zalotników niebieskich”, tym razem zeszła na lżejsze nieco tematy, traktując je z dużym rozmachem oraz intrygującą werwą. Dała komedję, którą warto zobaczyć, zwłaszcza, że Teatr Nowy wystawił ją bardzo starannie i zagrał doskonale pod sprawną batutą reżyserką p. Ziemińskiego, przy współudziale świetnego komika p. Grabowskiego. Gościom całkowicie dotrzymywał kroku miejscowy zespół. W najbliższym numerze napiszemy obszerniej o tej ciekawej premierze. (h)

Film, który zdobył oklaski na WYSTAWIE w WENECJI!

## CHINSKIE MORZA

Obraz o szalonej i mocnej treści z współudziałem najwspanialszego zespołu aktorskiego w historii kinematografji: Clark Gable, jako przystojny kapitan okrętu... pomiędzy życiem a śmiercią... na 7 jeziorach chińskich... Wallace Beery w roli kupca o niskich instynktach... Jean Harlow, jako fascynująca piękność wschodu... Oto atuty tego niesłychanie emocjonującego filmu, którego wielka premiera już wkrótce w kinie APOLLO. p 2661

## „ELITA”



„Byczo” się czuła „elita” Dobrawszy się do koryta: W „radosnej twórczości” bez przerwy Trwonila dochody, rezerwy... Dziś... za ten bałagan bez miary, Zapłaci, bez kwestji... „człek szary”.

BABA JAGA

### Koncert symfoniczny

IV. koncert symfoniczny orkiestry miejskiej w Teatrze Wielkim odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. pod dyktando Feliksa Nowowiejskiego. Część orkiestrowa składa się z „Symfonji III” poznańskiego kompozytora St. Poradowskiego, „Koncertu na orkiestrę” T. Szeligowskiego i uwertury „Wesołe kumoszki z Windsoru” Nicolai'a. Atrakcją wieczoru będzie znakomita pianistka duńska France Ellegaard, w której wykonaniu usłyszymy koncert g-moll Saint-Saens'a.

### TEATRY

#### Z Teatru Wielkiego

Z powodu nagłej niedyspozycji p. Stani Zawadzkiej w sobotę 16 bm. zamiast „Aidy” będzie grana operetka Falla p. t. „Róża Stambułu” z Marją Kisielewską i Marją Kaupę.

W niedzielę 17 bm. o godz. 15 po cenach popularnych arcydzieło St. Moniuszki „Halka” z pp. Stefanją Marynowicz-Madejową, Gołębiowskim, Karpackim, Urbanowiczem i Majchrzakówną w rolach głównych. Wieczorem o godz. 20 „Róża Stambułu”.

#### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj nowość repertuaru, komedia Marji Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej p. t. „Powrót mamy”, z gościnnym występem świetnych artystów warszawskich Władysława Grabowskiego i Zbigniewa Ziemińskiego.

Ponieważ występująca para artystów w niedzielę grać będzie w komedji „Powrót mamy” w Warszawie, przeto dalszy ciąg gościnnych występów w Poznaniu rozpocznie się w poniedziałek.

#### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj po południu „Nowy Don Kiszot” Al. hr. Fredry, dla szkół; wieczorem pełna uroki i subtelnego humoru świetna komedia Acharda „Domino” z Ludwiżanką, Boelkem, Kierczyńskim, Hańczą i Glińskim w rolach głównych. Jutro, w niedzielę, po południu o godz. 16 po raz 65 rekordowa komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna” po cenach do połowy znizonych. Wieczorem raz jeszcze ostatnia nowość, M. Acharda „Domino”.

Premjera głośniejszych scen wszechświatowych „Ludzie w bieli” odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.

## Katastrofa przy budowie kolejki linowej

Zakopane. (Tel. wł.) Przy budowie kolejki linowej na szczyt Kasprowy zerwała się lina od wózka, którym jechało 6 robotników na szczyt.

Wskutek wypadku jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, 4 zaś odniosło ciężkie rany. Przewieziono ich do

szpitala w Zakopanem. Jeden robotnik zginął. Poszukiwania za zaginionym trwają. Rany odniosło także kilku robotników, którzy znajdowali się na miejscu wypadku.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

## Obsuwające się skały zniszyły fabrykę „Chartreuse”

Paryż. (Tel. wł.) Sławna francuska wypalarnia likierów „klasztornych” z Chartreuse, znanych powszechnie pod marką „Grande - Chartreuse” została zasypana przez obsunięcie się góry. Wypalarnia leży w miejscowości Fourvoire w pobliżu Grenoble, u stóp góry, której skały miejscami wystawiają ponad leżące pod niemi budynki.

W czwartek wieczorem koło godz. 22 zluźnił się potężny blok skalny i runął, porywając za sobą olbrzymie masy ziemi. Mnisi wszczęli natychmiast alarm i dzięki temu wszyscy mieszkań-

cy i pracownicy zdołali się uratować. Dwa budynki, w których znajdowały się zbiorniki likierów, zostały całkowicie zniszczone. Bryła skalna w czasie spadku spowodowała rozluźnienie się innych skał i w rezultacie w ślad za pierwszą pospadały dalsze. Od tych uderzeń o godz. 4 główny budynek był już poważnie zagrożony. Wreszcie w godzinach rannych nowe obsunięcie się ziemi spowodowało zasypanie całego budynku. Na miejsce wypadku wysłane zostało wojsko, gdyż zagrożona jest jeszcze fabryka nożów.

### O wykopaliskach w Biskupinie

Polskie Tow. Tur.-Krajoznawcze przypomina, że w sobotę 16 bm. o godz. 20 w sali Sniadeckich Collegium Medicum, ul. Fredry 10, p. prof. dr. J. Kostrzewki wygłosi wielce interesujący odczyt „O wykopaliskach prehistorycznych w Biskupinie”. Ogólne zainteresowanie całego społeczeństwa polskiego pierwszą odkopaną w Europie osadą bagienną, w Biskupinie oraz osoba wybitnego uczonego — niewątpliwie spowodują przybycie licznych słuchaczy na wykład, bogato ilustrowany bardzo ciekawymi przezręczkami.

### Przed strajkiem górników

London (PAT) Górnicy 13 kopalń w południowej części hrabstwa Jork wypowiedzieli się większością 20 tys. głosów przeciwko 500 za ogłoszeniem strajku, jeżeli płace nie zostaną podwyższone.

### RECENZJE KINOWE

Kino „Gong” wyświetla film pod tyt. „Mały pułkownik”. Najlepszy to bodaj z filmów Shirley Temple. Mała artystka ma tu duże pole do popisu, reprezentuje wszechstronnie swe zdolności. Bardzo miło śpiewa, świetnie tańczy „giga” na schodach, świetnym swym talentem ko-

micznym bawi widzów w scenach z murzyniakami. Ładnym zakończeniem jest „Różowy bal”, wykonany w kolorach. Partnerem Szirleiki jest doskonały aktor charakterystyczny Lionel Barrymore. Słowem — miły i ciekawy film. (ver)

Kino „Slinks” wyświetla film pod tyt. „Za dwa pocałunki”. Lekka, miła francuska komedia muzyczna, opowiadająca, jak to dwaj fabrykanci opon samochodowych, panowie Villier i Jadin, zawzięci wrogowie, doszli do porozumienia, gdy pan Villier junior zakochał się w pannie Jadin i zyskał jej wzajemność. Rolę panny Henryka Villier gra Henry Garat, rolę panny Jadin — Lisette Lauvin, oboje pełni uroku. Reżyserja bez zarzutu. (Sza)

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 11. 1935 r.

	Dewizy:	
	trans.	sprzed. kup.
Belgia	89,80	89,98 89,62
Berlin	213,50	214,03 212,97
Holandja	360,90	361,62 360,18
London	26,17	26,24 26,10
Nowy Jork czek 5,31 5/8	5,32 3/4	5,30 3/8
Nowy Jork kabel 5,31 %	5,33	5,30 1/2
Oslo	131,35	131,68 131,02
Paryż	35,01	35,08 34,94
Praga	21,96	22,00 21,92
Sztokholm	134,95	135,28 134,62
Szwajcaria	172,85	173,19 172,51
Włochy	43,15	43,26 43,04
Kopenhaga		117,09 116,51
Helsingfors		11,55 11,49
Niemcy		72,75 72,45

Tendencja przeważnie mocniejsza.

#### Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	65,50
6% poz. dolarowa	77,25
7% poz. stabiliz.	61,73

Tendencja utrzymana.

#### Akcje w złotych:

Bank Polski	94,50
Wegiel	14,75
Litpop	8,00
Ostrowiec	18,50
Starachowice	32,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 14 b. m. o godz. 17,30 zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany, drogi i uczynny Konfrater, ś. p.

## ks. Stanisław Skoracki

proboszcz orchowski i linowiecki

przeżywszy lat 67. Eksportacja zwłok do kościoła w Orchowie odbędzie się w niedzielę o godzinie 15,30, a nazajutrz nabożeństwo żałobne i pogrzeb o godzinie 10,30.

Requiescat in pace!

dr 4980

Orchowo, dnia 15. 11. 35.

**Ks. Jagodziński,**  
dziekan trzemeszeński.

### Ciepłe trykoty damskie, męskie, dziecięce! Ciepłe pończochy, ciepłe skarpety, ciepłe rękawiczki.

Wszelkie towary, nawet najtańsze, są w pierwszym (I) gatunku. W żadnym wypadku nie prowadzę drugich (II) gatunków lub towarów wybrakowanych.

## STEFAN KAŁAMAJSKI

### ARTRETYK może się stać Inwalidą

Zioła Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schin, łagodzą bóle i regulują przemianę materii, dzięki czemu stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu. Do nabycia w aptekach i składach apt. Wytwórnia: Warszawa, Zięta 14 m. 1. nr 18 951

#### Swe bogato zaopatrzone działają:

firan, serwet, kap, narzut, chodników, dywanów, brokatów

oraz wszelkich obić meblowych

poleca firma:

**M. PIECZYŃSKI,**  
STARY RYNEK 44 - Tel. 24-14

CENY BEZKONKURENCYJNE

### Tania, wydajna i dobra to nasza

kawa „DOMOWA” o doskonałym smaku w cenie zł 3,60 za 1/2 kg.

**St. Milachowski**  
ul. Fr. Ratajczaka 40.  
HURT DETAL

Pr 6490-43,88

### DRZEWO budowlane, stolarskie

poleca Składnica drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 11a Tel. 14-35 dz 4 288

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 7. SPRZEDAŻE

#### Futra

najmodniejsze fasony, ceny najniższe reparacje — przeróbki, wykonanie pierwszorzędnie Magazyn Futer

**Królikiewicz**  
tylko Podgórna 6.  
Pr 6995-45,202

#### Cielęcina 50

groszy 1/2 kg kości, bez kości od 90. Kule całe od 60 kupisz Chwałiszewo 25.

#### Pianino

pierwszorzędne, zagraniczne — Szymański; 4 — 5. — zdg 67 055

#### Skład

drobia, owoc, polaczony z kolonj, mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 67 198

#### Radjofon

Nowość! Czterolampowe radio polaczone gramofonem pierwszorzędne, prad zmienny. Obejrzed Ratajczaka 38, firma Futro. zdg 67 091

#### Skład

kolonjalny, mieszkaniem, klientela gotówkowa sprzedam. Marszałka Focha 39, mieszkanie 17. zdg 67 097

#### Skład

cukierków, centrum sprzedam tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 66 981

#### Bobrowskiego

słownik łacińsko-polski 16.— Antykwaryat, Woźna 19. zdg 67 028

#### Skład

urządzeniem, — pierwszorzędnej dzielnicy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 129

#### Nowy

rower męski tanio. „Guma” 27 Grudnia 15 zdg 67 120

#### Kilimy

gliniańskie, narzuty, kapy, firanki, cenach fabrycz. Skarbowa 17. — 4. zdg 67 012

#### Pianino

Stroma 24, Gerlach. zdg 67 001

### 23. ROZMAITE

#### Gęsi, zajace, kury

tanio poleca Skład Drobni, Dabrowskiego 14/16 „Zup”. zdr 67 320

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### Krawcowa

bardzo dobra, garderobe damska dziecięca poszukuje posady 2.— z dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 024

### Przyjmę

posługę, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 911

#### Dziewczyna

do wszystkiego znająca szyćce poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 941

#### Dziewczyna

pracowita i czysta, chetna poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 027

#### Poszukuję

posady od 1. 12. 35 lub później jako stróż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 878

#### Stolarz

poszukuje posady najchętniej stróża. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 113

### 27. WOLNE MIEJSCA

#### Fryzjer

potrzebny zaraz. — Chwałiszewo 58/50. p 2 659

#### Służąca

do wszystkiego gotowaniem zaraz 20.—. Przechnica 6 — 6. zdr 67 203

### 28. ROZRYWKA

#### Shirley Temple

jako „Mały Pułkownik” oczaruje wszystkich. Kino „Gong” p 2660

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

### Przedpłata

na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149